



krótko

Będzie różańcowa procesja

BIELSKO-BIAŁA. Przejdzie ulicami miasta w sobotę 2 października w intencji ojczyzny. Początek w katedrze św. Mikołaja – po Mszy św. sprawowanej o 18.30. Modlitwie pod pomnikiem Jana Pawła II – o 21.00 – przewodniczyć będzie bp Tadeusz Rakoczy, a zakończy procesję Apel Jasnogórski w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.

U świętego Maksymiliana

OŚWIĘCIM. W niedzielę 3 października odbędą się diecezjalne uroczystości dziękczynne z okazji rocznicy kanonizacji św. Maksymiliana. Początek o 10.30 w kościele pod jego wezwaniem.

Małżeństwa w Kalwarii odnowiły przysięgę

Rodziny to przyszłość!

Dwa tysiące wiernych uczestniczyło w sobotę 18 września w tegorocznej III Pielgrzymce Rodzin diecezji bielsko-żywieckiej do Kalwarii Zebrzydowskiej.

Niektóre grupy – jak pątnicy z Żywca – przybyły na miejsce już wczesnym rankiem, by w niewielkich wspólnotach obejść z modlitwą Dróżki Matki Boskiej. Przy „Pałacu Piłata” rozpoczęło się wspólne nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Pielgrzymi dzielnie pokonali kilkukilometrową trasę, wiodącą miejscami po stromych i błotnistych szlakach. Starsi pomagali sobie kijkami i laskami. Najmłodszych rodzice wieźli w wózkach albo... dźwigali na plecach. Modlitwie sprzyjała wyjątkowo słoneczna pogoda. Uwieńczeniem pielgrzymki była Msza św., odprawiona w bazylice kalwaryjskiej w samo południe.

– Niepokoi wzrastająca liczba rozwodów i związków niesakramentalnych, podważanie prawdy, że małżeństwo jest wspólnotą życia i miłości mężczyzny i kobiety, technologiczne podejście do cudu ludzkiego istnienia, występowanie przeciw nienaruszalności i świętości każdego życia – mówił do pielgrzymów biskup Tadeusz Rakoczy. – Nasze rodziny to przyszłość – tę prawdę muszą usłyszeć politycy i animatorzy życia społecznego! – dodał.

Ze wzruszeniem pątnicy przeżyli odnowienie przyrzeczeń małżeńskich. Małżonkowie, jak w dniu ślubu,



KS. JACEK M. PĘDZIWIĄT

Na kalwaryjskie dróżki z rodzicami i dziadkami wyruszyły też dzieci

podali sobie prawe dłonie i ponowili ślubowanie miłości, wierności i uczciwości małżeńskiej.

W pielgrzymce uczestniczyło także prawie 50 kapłanów, klerycy i siostry zakonne. Już po raz trzeci zorganizował ją Wydział Duszpasterstwa Rodzin Kurii Diecezjalnej.

Ks. Jacek M. Pędziwiatr

Razem wyśpiewali finał



ALINA ŚWIEŻYSOBEŁ

Wypełniony artystycznymi spotkaniami weekend w Bielsku-Białej i koncert muzyki gospel w kościele św. Maksymiliana zakończył w niedzielę 19 września realizację transgranicznego projektu współpracy i integracji młodzieży „Razem bez granic”. – Od stycznia wraz ze słowackimi partnerami realizowała go nasza fundacja „Drachma”, wspierana przez licznych wolontariuszy – mówi ks. Mirosław Szewieczek, prezes „Drachmy”. Międzynarodowe warsztaty gospel pod kierunkiem znakomitego dyrygenta i kompozytora Geralda T. Smitha z Waszyngtonu, a także finałowy koncert, który poprowadziła wraz z nim dyrygentka Zuzanna Pradela, zainteresowały tłumy nie tylko młodych miłośników gospel.

Gerald T. Smith dyrygował i śpiewał wraz z młodymi

Księża w mundurach



Kapelani i strażacy modlili się również w sanktuarium w Rychwałdzie

MIĘDZYSZCZAKI, OCZKÓW, RYCHWAŁD. Kapelani straży pożarnej z całego kraju gościli na Podbe-

skidziu. Tutaj odprawili coroczne rekolekcje, byli na górze Żar, gdzie obejrzeli elektrownię szczytowo-pompową, a w Żywcu odwiedzili muzeum browarnictwa. Spokali się także z przedstawicielami miejscowych ochotniczych i zawodowych straży pożarnych, dyskutując o roli kapelana w jednostkach strażackich. Takie rekolekcje organizowane są od 12 lat, ale po raz pierwszy odbyły się na Podbeskidziu. Kapelania straży pożarnej oficjalnie powstała w 1998 roku. Ponad 200 księży z całym kraju działa na podstawie dekretów ustanawiających ich duszpasterzami strażaków.

jmp

Rusza Alkagran

CZECHOWICE-DZIEDZICE. To będzie już dwudziesty Jesienny Festiwal Muzyki Alkagran, dedykowany pamięci znakomitego czechowickiego kompozytora Andrzeja Krzanowskiego. Obejmie on koncerty, widowiska baletowe, spotkania, wykłady (szczegóły: www.alkagran.pl). W tym roku Alkagranowi towarzyszy III Międzynarodowy Konkurs Akordeonowy im. Andrzeja Krzanowskiego. Na przesłuchania konkursowe w Miejskim Domu Kultury od 29 września do 2 października – wstęp wolny. 30 września o 18.00 w programie

Krakowskiego Salonu Poezji można będzie wysłuchać wierszy wykorzystanych przez Andrzeja Krzanowskiego w jego utworach, zobaczyć film „Inne miejsca” Witolda Adamczyka z muzyką Grażyny i Andrzeja Krzanowskich oraz obrazy Teresy Sztwiertni. W niedzielę 26 września o 19.30 organizatorzy zapraszają do kościoła NMP Królowej Polski na koncert muzyki barokowej. Wystąpią: Barbara Bielaczyc, Arkadiusz Krupa, Ensemble de la Cour i Czechowicki Teatr Muzyczny Movimento.

tm

Biesiada rodzinna w Cygańskim Lesie



Podczas biesiady ks. Tadeusz Słonia otrzymał zbójnicki certyfikat

BIELSKO-BIAŁA. Mieszkańcy parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Świata spotkali się na jedenastej już „Biesiadzie rodzinnej”. Festyn połączony był z obchodami 10-lecia VII Gimnazjum im. ks. Grzegorza Piramowicza w Cygańskim Lesie. Rodzice uczniów „siódmki” zmierzili się z reprezentacją nauczycieli m.in. podczas wyścigu na wieloosobowych nartach i zawodów w praniu ręcznym. Regionalna kapela zapewniła nie tylko góralską muzykę, ale także nadała proboszczowi ks. Tadeuszowi Słoniemu „certyfikat zbójnicki”. Bogaty program wypełniły: występ chóru AVE Maryja, koncert w wykonaniu młodzieży, pokaz tańca latynoamerykańskiego oraz nauka hip-hopu.

ah

Łossod wyróżniony

WĘGIERSKA GÓRKA. Organizowany w Żabnicy Łossod, czyli jesienią spęd owiec z hal połączony z promocją wyrobów owczarskich i prezentacją tradycji pasterskich, otrzymał wyróżnienie w konkursie na najlepszą koncepcję rozwoju zrównoważonej turystyki w gminie karpackiej. Wyróżnienie przyznano podczas Konferencji Karpackiej w Rytrze. Łossod, przygotowywany od lat przez gminę Węgierska Górka oraz Stowarzyszenie Hodowców Owiec, Kóz i Producentów Zdrowej Żywności, jest imprezą promującą prowadzony w Beskidach Program



Owce są szansą rozwoju karpackich gmin

Aktywizacji Gospodarczej oraz zachowania Dziedzictwa Kulturowego – Owca Plus na lata 2010–2014.

mb

Spotkanie ze św. Maksymilianem

ŻYWIEC. Dzień skupienia dla wspólnot Rycerstwa Niepokalanej z całej diecezji zorganizowała parafia Narodzenia Najświętszej

Maryi Panny w Żywcu. Rycerze wysłuchali konferencji dotyczących biblijnych podstaw duchowości maryjnej oraz św. Maksymiliana, jako apostoła, skutecznie wykorzystującego w swojej posłudze współczesne zdobycze techniki. W kościele konkatedralnym modlili się przed figurą św. Maksymiliana, czczoną tu od 40 lat jako pamiątka jego beatyfikacji.

jmp

Uczelnia zyska nowy gmach

BIELSKO-BIAŁA. W kampusie Akademii Techniczno-Humanistycznej przy ulicy Szerokiej na Błoniach ruszyła budowa nowego budynku dydaktyczno-laboratoryjnego (na zdjęciu). Już za dwa lata w nowym obiekcie studenci i wykładowcy Wydziału Nauk o Materiałach i Środowisku ATH otrzymają do dyspozycji cztery nowe sale wykładowe oraz 21 laboratoriów – łącznie 3,5 tys. mkw. Do tej pory będą nadal korzystać z tymczasowo adaptowanego budynku pofa-



brycznego w centrum miasta. Nowy budynek kosztować będzie 13,6 mln zł, a jego budowa zostanie dofinansowana ze środków

unijnych. W nowoczesnym gmachu bez żadnych przeszkód będą mogły się poruszać także osoby niepełnosprawne.

tm

GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI

bielsko@gosciedzieny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Zeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała
TELEFON/FAKS (33) 812 51 39
REDAGUJĄ: Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Urszula Rogólska, asystent kościelny – ks. Jacek M. Pedziwiatr



Na jarmarku rzemiosła zaprezentowano m.in. dawne przedmioty codziennego użytku

Dwanaście wieków minęło

Cieszyn świętuje

Na bogaty program **dziesiątej edycji festiwalu regionalnych tradycji „Skarby z cieszyńskiej tróły”** złożyły się liczne imprezy zorganizowane w Cieszynie po obu stronach Olzy. Z okazji 1200-lecia miasta atrakcji było więcej niż zwykle.

Były koncerty, spektakle, spotkania i warsztaty folklorystyczne, pokazy dawnego rzemiosła, wystawy malarstwa i zwiedzanie zamkowego browaru. Najważniejsze miały miejsce na Wzgórzu Zamkowym. Tu odbył się m.in. plenerowy spektakl „Makbeta” Sceny Polskiej Teatru w czeskim Cieszynie, koncert „Ojcowski dom to istny raj” Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej, jarmark rzemiosła czy konkurs pieczenia strudła. Najmłodszych przyciągała plenerowa gra historyczna pod Wieżą Piastowską, w której zdobyć można było dukaty i poznać dzieje tego miejsca.

Prawdziwą skarbnicą wiedzy o przeszłości miasta okazała się zaprezentowana w czwartek 16 wrze-

śnia w cieszyńskim Teatrze im. A. Mickiewicza obszerna 3-tomowa monografia „Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych”. Powstała jako efekt badań prowadzonych przez 10 lat przez zespół historyków pod przewodnictwem prof. Idziego Panica. Na podstawie tekstów źródłowych z archiwów całej Europy udało się po raz pierwszy zgromadzić tak szeroką wiedzę o dziejach Cieszyna i jego szczególnej, europejskiej pozycji.

W najbliższym czasie, w poniedziałek 27 września zaplanowana jest też Msza św. dziękczynna za 1200 lat tej historii. Będzie sprawowana o 18.30 w kościele św. Marii Magdaleny.

aśś

Rybaczy i kucharze w Skoczowie

Goście u karpia

VIII Regionalne Dni Rybactwa zgromadziły nie tylko miłośników potraw z tej popularnej ryby.

Nie brakowało chętnych na zupę rybną i potrawy proponowane przez uczestników konkursów kulinarnych, w tym mistrzostw Europy w podawaniu karpia. Kucharzom bacznie się

przyglądał m.in. znany z roli kucharza w serialu „Złotopolscy” Grzegorz Komendarek.

W rozstawionych na rynku basenach można było zobaczyć okazy ryb prezentowanych w ramach wystawy rybackiej, a odważni mogli sprawdzić swoją wiedzę podczas konkursu o karpia i jego otoczeniu.

tm

W Goeszowie znowu jest Czytelnia Katolicka Książki w magazynie zboża

Powrót do tradycji sprzed wieku połączony był z wielkim parafialnym świętem. Biskup Tadeusz Rakoczy poświęcił odnowiony budynek czytelnicy w obecności tłumów parafian.

Początki Czytelni Katolickiej w Goeszowie sięgają 1895 r., a piękny budynek, w którym koncentrowało się przez lata życie kulturalne, oddano tu do użytku w październiku 1927 r. Tu spotykali się nie tylko czytelnicy polskiej książki, ale także odbywały się koncerty chórów, przedstawienia

teatralne i wykłady. Po II wojnie światowej budynek odebrano parafii i przeznaczono na magazyn zboża, dewastując wnętrze.

Dzięki staraniom proboszcza i dziekana goeszowskiego ks. prał. Adama Drożdża oraz zaangażowaniu całej parafii św. Michała Archaniola udało się budynek odrestaurować, wyposażyć i ponownie oddać do dyspozycji parafialnych grup. Na scenie młodzi i starsi aktorzy zaprezentowali widowisko przedstawiające dzieje goeszowskiej Czytelni Katolickiej.

mb

Wilkowice dla Akcji Katolickiej

Czas na loteriadę!



Dla gości loteriady wystąpił „Mały Ondraszek” ze Szczyrku

Kiermasz ciast i książek religijnych, loteria fantowa oraz festyn – to główne punkty „Loteriady”, zorganizowanej 18 i 19 września przez parafialny oddział Akcji Katolickiej w Wilkowicach.

Celem imprezy była zbiórka funduszy na remont starej plebanii w Jelesni, gdzie powstaje ośrodek kulturalno-edukacyjny diecezjalnej Akcji Katolickiej. Zabytkowy obiekt z 1817 r. wraz z przyległym terenem został decyzją biskupa Tadeusza Rakoczego przekazany Akcji i jest obecnie remontowany. – Koszt przywrócenia mu dawnej świetności jest wysoki, stąd inicjatywa wsparcia dzieła odbudowy – tłumaczą członkowie wilkowskiej

AK, którzy jako pierwsi w diecezji zorganizowali na ten cel „Loteriadę”.

Dwa dni trwała sprzedaż wypiętków i losów loterii. Fanty na loterię przekazało wiele osób i firm. Poseł Stanisław Szwed podarował przeznaczony do licytacji rower górski, a proboszcz wilkowskiej parafii ks. kan. Franciszek Kuliga – oryginalne meksykańskie sombrero. Podczas festynu wystąpiły „Mały Ondraszek” ze Szczyrku oraz miejscowa Młodzieżowa Orkiestra Dęta.

– Dziękuję za wszystko, co robicie dla tego ośrodka i dla tych, którzy będą tam kiedyś korzystali z formacji – mówił ks. prof. Tadeusz Borutka, diecezjalny asystent Akcji Katolickiej.

tm

Mówcie o tym wszy

Powiedzcie o Nim

MARCIN WYRWICZ
ZE WSPÓLNOTY
MODLITEWNEJ
„PÓJDŹ ZA MNĄ”
DAWAŁ ŚWIADECTWO
PODCZAS



„DUCHOWEGO FITNESSU”
W RAMACH TŻE
– Gdyby kilka lat temu ktoś mi powiedział, że będę wykąpany, że będę miał co jeść, że będę mówił o tym, co Jezus i Maryja robią w moim życiu, to bym się w łeb postukał. Moje życie jest świadectwem, że Jezus działa. Przysłał mi ludzi, którzy mi Go pokazali, zachęcili do oddania Mu mego parszywego dotąd życia. On mnie uwolnił od alkoholu, narkotyków i przemocy. Pod bielską katedrą resztką sił popatrzyłem na krzyż i Go zawołałem. Obudziłem się i wiedziałem, że zaczyna się moje nowe życie. To nie bajka. On przynosi nadzieję zawsze. Mówcie o tym wszystkim. To prawda!

**BARTŁOMIJ
SOBIERAJ, WODZIREJ,**
PREZENTER MUZYCZNY,
PROWADZIŁ
SPORTOWĄ CZĘŚĆ
„DUCHOWEGO
FITNESSU”



– Wyrosłem w oazie i życie z Jezusem jest dla mnie oczywistością. To, co robię zawodowo – ale z Jezusem – może niektórym kłócić się z wyobrażeniem chrześcijaństwa. Bo jak to – zabawa, muzyka, zajęcia sportowe i do tego Jezus...? A Jezus chce być w naszym życiu niezależnie od tego, czym się zajmujemy. Spotkałem Go i chcę dawać świadectwo o Nim także wtedy, kiedy nie wypowiadam Jego imienia. A ludzie radośnie przyciągają do siebie innych. Chrześcijaństwo musi być radosne i nieść nadzieję.

IX TYDZIEŃ Z EWANGELIĄ W BIELSKU-BIAŁEJ.

– Jeśli poznałeś Jezusa chociaż odrobinę, **to mów o tym innym.** Jeśli więcej – mów więcej. Jeśli Go doświadczyłeś, znajdziesz siłę do tego – mówił o. Ryszard Sierański, jeden z gości tygodnia ewangelizacyjnego w Bielsku-Białej.

tekst i zdjęcia

URSZULA ROGÓLSKA

urogolska@goscniedzielny.pl

Apo co ta trumna? – pytał mały Sebastian, kiedy dziwny kondukt przechodził między blokami osiedla socjalnego w bielskiej Wapienicy. Głośne dźwięki marsza żałobnego, krzyż na czele procesji, trumna na ramionach żałobników i ksiądz w habicie.

Z okien z ciekawością wyglądały dzieci, dorośli podobnie – ale zza firanek. Co odważniejsi wyszli przed blok. Jedni byli oburzeni „cyrkiem”, inni podchodzili do o. Ryszarda Sierańskiego, duszpasterza „ludzi marginesu” z Katowic. – Dziwne to wszystko. Nie wiem, o co chodzi, ale trumna to symbol, który zawsze zmusza do zastanowienia się – mówiła ojcu Ryszardowi jedna z mieszkanki osiedla.

Na pomysł happeningu ewangelizacyjnego wpadli członkowie wspólnoty „Pójdź za mną”, która spotyka się przy kościele św. Andrzeja Boboli pod Szydźmielnią. Włączyli się oni w organizację IX Tygodnia z Ewangelią, przygotowanego przez Wydział ds. Ewangelizacji kurii diecezjalnej przy współpracy bielskiego Urzędu Miasta. A skoro główny jej temat to słowa Jezusa „We Mnie jest nadzieja”, postanowili nieść ją tam, gdzie prawdopodobnie może jej brakować – do wapienickich bloków socjalnych.

– Trumna to symbol tego, co bez wartości, co zostanie po nas, kiedy umrzemy – mówi Iza, która dołączyła do konduktu. – Nie chcemy,

żeby na tym się kończyło nasze życie, bo po co wtedy nadzieja...

– Jezus daje właśnie tę nadzieję, że cokolwiek złego dzieje się w naszym życiu, z nim możemy zacząć od nowa – dodaje pani Ala, opiekunka małej Ani. O akcji dowiedziała się dzień wcześniej podczas inauguracji Tygodnia z Ewangelią w kościele św. Maksymiliana w bielskich Aleksandrowicach.

Mobilizacja

Intrygujący pomysł nie przyciągnął jednak tłumów pod scenę, gdzie ewangelizatorzy przygotowali dalszy ciąg spotkania. Przyszli głównie ci, którzy już sami ewangelizują, a wśród nich także grupa członków Odnowy w Duchu Świętym z Wrocławia. Tu usłyszeli od ojca Sierańskiego słowa pokrzepienia, że to małe zainteresowanie ze strony mieszkańców osiedla to właśnie mobilizacja dla każdego, kto Jezusa poznał.

– Bardzo chcę się zaangażować w ewangelizowanie – mówi

Gabrysia, jedna z uczestniczek happeningu w Wapienicy. – Szukam swojego miejsca w Kościele, swojej wspólnoty. Ojciec Ryszard mówił, że wspólnota to taka potrzeba każdego wierzącego. Ona pomaga wzrastać i dojrzewać w wierze. Byłam w oazie, ale ze względu na pracę, studia pielęgniarские i wakacyjne praktyki nie mam szans uczestniczyć w rekolekcjach, które odbywają się lipcu i sierpniu, a są nieodłączną częścią formacji w Ruchu Światło-Życie. Po spotkaniu młodzieżowym „Moc-Bogactwo-Nadzieja”, prowadzonym podczas TŻE w kościele przy dworcu przez grupę młodzieżową Harambee ze Wspólnoty Przymierza „Miasto na Górze” i młodych ze Wspólnoty „Galilea” już chyba swoje miejsce znalazłam – dodaje.

Ewangelizację uliczną, połączoną ze świadectwami i modlitwą o uzdrowienie, prowadziły także wspólnoty „Galilea”, „Betlejem” i Diecezjalna Szkoła Nowej Ewangelizacji na osiedlu Złote Łany.



Wszystkim: to prawda!

Doświadcz

Prawdziwe tłumy przyciągnął za to film „The Human Experience” („Ludzkie doświadczenie”), który miał być głównym wydarzeniem TzE. Dzięki wsparciu sponsorów, zwłaszcza bielskiego Urzędu Miasta można było zorganizować aż trzy projekcje filmu. To amerykańska produkcja katolickiej wytwórni, którą współtworzą mieszkańcy Domu św. Franciszka na nowojorskim Brooklynie. Młodzi ludzie, pokiereszowani duchowo i cielesnie, przez niełatwe dzieciństwo, problemy z alkoholem, narkotykami czy przemocą, stworzyli film, będący dokumentalnym zapisem ich przemyśleń. Postanowili poszukać „czegoś więcej” w świecie doświadczanym przez odrzucenie, choroby, cierpienie. Na własnej skórze poznali, czym jest bycie bezdomnym na Brooklynie, dzieckiem odrzuconym w peruwiańskiej

Limie czy trędowatym w Ghanie. Finałem jest wybaczące spotkanie jednego z bohaterów z Domu św. Franciszka z ojcem, którego nie widział od dziesięciu lat.

Film doskonale przyjmują zwłaszcza młodzi ludzie. Świetnie zmontowany, bombardujący mnóstwem ważnych treści przekazywanych i przejmująco, i z poczuciem humoru, przyciągał niektórych na wszystkie trzy projekcje.

Po pokazach z widzami rozmawiali jego współtwórcy – Clifford Azize, jeden z bohaterów i współproducent filmu, oraz Jeffrey Ptaszynski, dyrektor artystyczny wytwórni Grassroots. Potwierdzali, że film miał być uniwersalnym przesłaniem dla ludzi z całego świata oraz przypomnieć, że kluczami naszego życia są: wiara, nadzieja, rodzina i przebaczenie.

Nadzieja w Nim

O nadziei, rodzinie i przebaczeniu przypomnieli także ewangelizatorzy z diakonii ewangelizacyjnej Ruchu Światło-Życie, Odnowy w Duchu Świętym i Wspólnoty Przymierza „Miasto na Górze” podczas niedzielnego „Duchowego Fitnessu” na Błoniach (pisaliśmy o tym w poprzednim numerze GN), a także wspólnoty ewangelizacyjne podczas spotkań połączonych z Mszą św. i modlitwą o uzdrowienie w czterech kościołach Bielska-Białej. O tym, że Pan Bóg chce być z prawdziwą nadzieją we wszystkich sferach naszego życia, mówili w Bielskim Centrum Kultury o. Ksawery Knotz (burzył on stereotypy myślenia o seksie, pokutujące w wielu środowiskach wspólnoty Kościoła) i ks. prof. Andrzej Zwoliński (zajmuje się m.in. relacjami Państwo-Kościół, etyką życia gospodarczego, manipulacją społeczną, historią idei).

Słuchaczy nie zabrakło także podczas trzydniowych rekolekcji głoszonych przez ojca Josepha Vadakkela z Indii, który ukazywał potwierdzenie słów Chrystusa: „We mnie jest nadzieja”, przywołując podstawę życia każdego chrześcijanina – Pismo Święte. ■

Ich-nasze doświadczenie



HANNA WYLEGAŁA

– Jeszcze przed Tygodniem z Ewangelią słyszałam o filmie „The Human Experience”. Najbardziej poruszające były ujęcia, w których bohaterowie opowiadali o swoich nierzadko bardzo trudnych relacjach z rodzicami. O tym, że albo nie mieli

ich wcale, albo dzieciństwo kojarzyło się im z ojcem alkoholiczkiem i narkomanem. Pomyślałam sobie, że naprawdę muszę dziękować za to, jakich ja mam rodziców. Choć nieraz nie zgadzam się z nimi i z ich decyzjami, wiem, że są przy mnie i zawsze będą gotowi mi pomóc.



KASIA MATUSIAK

– Urzekł mnie sam pomysł filmu. Choć główni bohaterowie sami mieli ciężkie dzieciństwo, wyruszyli w nieznanne im środowiska, gdzie ludzie cierpią z powodu chorób, odrzucenia, skomplikowania sobie życia przez alkohol czy narkotyki. Chcieli się dowiedzieć, jak żyją inni, co czują, co jest dla nich najważniejsze, a także w czym odnajdują nadzieję w dzisiejszym świecie.



NATALIA BUBIAK

– Jestem we wspólnocie Fundacji „Drachma”, która m.in. zajmuje się osobami niepełnosprawnymi. Ten film utwierdził mnie w tym, czego uczą nas osoby pozornie słabsze od nas. To nie wygląd fizyczny świadczy o tym, co mamy w środku, kim jesteśmy, w kim pokładamy nasze nadzieje. W filmie padło zdanie, że nadzieja jest naszą naturalną potrzebą. Osoba, która naprawdę dotyka sedna bólu, szuka jej szczególnie. Zwłaszcza w chwilach, kiedy mówi, że już nie chce żyć. To poważne zadanie dla każdego, kto ma nadzieję i pokłada ją w Panu.



JUSTYNA HANDZLIK

To film amerykański, więc stereotypowo mówimy, że musi być happy end. W tym filmie takie szczęśliwe „hollywoodzkie” zakończenie jest, a jednocześnie go nie ma. Bo szczęście dla każdego z nas oznacza coś innego. To ciężka praca nad odnajdywaniem sensu tego, co „idzie nie po naszej myśli” – cierpienia, niedostatku. Ale to nie jest film smutny. Niesie radość w nadziei. Nie wesołkowatość, ale właśnie nadzieję – bo kiedy najważniejsze wartości mamy na pierwszym miejscu, żyjemy prawdziwą nadzieją.



KRZYSZTOF KUBOSZEK

– Film nie jest jakimś wydumany scenariuszem niezwykłych wydarzeń, które ktoś nakręcił i skleił w całość, żeby było pięknie. Spotykałem się z ludźmi bezdomnymi, z tymi, których uważa się za gorszych, bo coś im w życiu nie wyszło. Ten film pokazuje, że nie wolno oceniać ludzi po pozorach, że każde doświadczenie, nawet to bolesne, może prowadzić do odkrycia sensu życia.

„Duchowy Fitness” stał się okazją do zabawy, spotkania rodzin, ale przede wszystkim uświadomienia sobie, że Chrystus chce być obecny w naszej codzienności





ARTUR KASPRZYKOWSKI

Ks. prał. Zbigniew Powada odbiera jubileuszowy medal

Obchody 30. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”

Za wierność i poświęcenie

W Książnicy Beskidzkiej można oglądać wystawę „Trzy dekady temu”, a osoby, które pozostały **wierne ideałom Sierpnia 1980 roku**, są honorowane okolicznościowymi medalami.

Nie możemy zapominać o naszych korzeniach, naszej przeszłości. Z tego czerpiemy siłę do codziennej działalności związkowej – mówił Marcin Tyrna, szef podbeskidzkiej „Solidarności”, podczas otwarcia wystawy w Książnicy. Zaprezentowano na niej zdjęcia, plakaty, ulotki i inne dokumenty. Wernisażowi towarzyszyła konferencja, zorganizowana przez katowicki oddział IPN.

Natomiast okazją do spotkania bielskiego Duszpasterstwa Ludzi

Pracy, powstałego w stanie wojennym, była Msza św. za Ojczyznę, której w katedrze św. Mikołaja przewodniczył ks. prof. Tadeusz Borutka. Po Eucharystii, podczas wspomnieniowego spotkania założycieli i uczestników, pamiątkowe medale za wierność ideałom „Solidarności” otrzymali: duszpasterz ludzi pracy ks. prał. Zbigniew Powada i ks. prof. Tadeusz Borutka oraz inicjatorzy powstania DLP: Andrzej Grajewski, Mirosław Styczeń i Henryk Urban. **ak**

Akcja pomocy poszkodowanym przez wielką wodę

Kolacja dla powodzian

Zbudowanie dziesięciu domów dla powodzian z Bogatyni i uruchomienie sklepu z tańszymi materiałami budowlanymi – takie zadanie postawili przed sobą uczestnicy projektu „Sami sobie – niezwykle dzieło niezwykłych ludzi”. Zaangażowały się podbeskidzkie firmy produkujące domy, skupione w stowarzyszeniu „Dom Drewniany”.

Koordynatorem projektu jest Józef Michałek z firmy Stollux z Istebnej. Do akcji dołączył m.in. Drevobau ze Skoczowa i Ustronianka. Deklaracje współpracy składają kolejne firmy, które zadeklarowały pomoc i przekazanie do sklepu materiałów po obniżonych cenach.

Autorzy projektu chcą pozyskiwać sponsorów organizując „Kolacje z idolem”. Gospodarzami pierwszej byli bracia Golec, a za proszenie do spotkania z darczyńcami przyjęły już kolejne znane osoby m.in. Adam Małysz. Wśród gości, którzy już w październiku zjedzą z nim w Wiśle kolację, będą ci, którzy wesprą projekt najwyższymi kwotami. Najmniejsza wpłata, jaką trzeba zadeklarować, wynosi tysiąc złotych. Szczegóły akcji: www.samisobie.pl.

Bracia Łukasz i Paweł Golcowie nie pozostawili bez pomocy także poszkodowanych po ostat-



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Gospodarzem „Kolacji z idolem” w Wiśle będzie Adam Małysz

nich deszczach w rodzinnej Miłowce ofiar osuwiska. Z myślą o nich przystąpili już do przygotowania koncertu charytatywnego z udziałem znanych muzyków, który Fundacja Braci Golec zamierza zorganizować w hali katowickiego Spodka. **mb**

zaproszenia

Koncert dla hospicjum

CIESZYN. Zespoły „Wanda i Banda” z Wandą Kwietniewską, „Wawele” z Janem Wojdakiem oraz wykonawczynie przebojów greckich Arisa Vinci to artyści, którzy wystąpią w cieszyńskim Teatrze im. A. Mickiewicza **29 września** o godzinie 17 podczas „Koncertu wuja Rycha” na rzecz Hospicjum im. Łukasza Ewangelisty w Cieszynie. Bilety do nabycia w biurze hospicjum przy ul. Wąskiej, tel. 33 8514514 lub 513 665 857.

Strefa Dobrej Nowiny

ŻYWIEC. Do **30 września** przyjmowane są zgłoszenia do udziału w Festiwalu Piosenki Religijnej Strefa Chwały. Przesłuchania konkursowe odbędą się **5 i 6 października** w Miejskim Centrum Kultury, a wystąpić mogą wykonawcy w każdym wieku. Będą oceniani kategoriach: solistów, zespołów profesjonalnych, amatorskich zespołów wokalnie-muzycznych. Przegląd ma charakter otwarty. Zgłoszenia należy nadsyłać na adres mck@mck.zywiec.pl. Koncert finałowy

zaplanowano na **10 października** o godzinie 10 w żywieckim MCK.

Młdzież pamięta

BIELSKO-BIAŁA. Pod takim hasłem odbędzie się koncert w hołdzie Słudze Bożemu Janowi Pawłowi II, który **2 października** o godzinie 16 w kościele św. Andrzeja Boboli pod Szyndzielnią organizują młodzi związani ze wspólnotami modlitelnymi parafii. Wystąpią: grupa Kadosz (soul, funky), grający reggae Anti Babylon System oraz Andrzej Lampert, wokalista grupy PIN (muzyka worship). **■**

Na anielskiej fali 90,2 FM

RADIO ANIOŁ BESKIDÓW



ul. św. Jana Chrzyciela 14
43-346 Bielsko-Biała
tel. 033 821 20 00
nr konta bankowego:
35 1020 1390 0000
6002 0168 0446
www.radio.diecezja.bielsko.pl
„Gość Niedzielny” w „Aniele Beskidów” – w każdą sobotę o 9.00 i 19.00.

Nowa biblioteka parafialna w Pogórze

Kto czyta, nie błądzi

Za zasługi bibliofilskie ks. kan. Ignacy Czader z Pogorza otrzymał w tym roku Nagrodę im. ks. Leopolda Szersznika. Z inicjatywy kapłana **zbudowano w tym roku nowy budynek biblioteki parafialnej im. św. Jana Vianneya**. Trafił do niego gromadzony przez szereg lat prywatny księgozbiór laureata.



Kilkaset starodruków to najcenniejsza część księgozbioru opatrzonego ekslibrisem ks. Czadera: wizerunkiem św. Ignacego Antiocheńskiego z lwem



Na półkach prawie kilometrowej długości, kapłan zebrał już prawie 30 tysięcy książek

Jak podkreślał starosta cieszyński Czesław Gluza, swoimi dokonaniem ks. Czader podąża śladami wybitnego patrona nagrody, ks. Leopolda Szersznika, fundatora i założyciela biblioteki w Cieszynie. I choć laureat skromnie zaprzeczał tej opinii, to przecież zbudowanie parafialnej biblioteki od fundamentów i na taką skalę jest ewenementem.

– Gdybym za pieniądze wydane na bibliotekę kupił na przykład samochód, już za kilka lat straciłby on przynajmniej połowę swojej wartości. To jest znaczenie korzystniejsza inwestycja – mówi z przekorą ks. Czader. Jak twierdzi, na dowód wystarczyłaby lista dotychczasowych czytelników. Obejmuje ona nie tylko parafian, ale też nauczycieli, uczniów i studentów z Cieszyna, Bielska, Katowic, Krakowa. Po trwającej obecnie przeprowadzce książek do nowego, wygodnego budynku na pewno ich przybędzie.

Nareszcie w domu!

We wzniesionym w niecały rok piętrowym budynku znalazła się przystosowana do przechowywania książek sala głównego magazynu wraz z podręczną

czytelnią, a także multimedialna sala wykładowa na piętrze, przygotowana do organizowania ekspozycji czasowych oraz stałego prezentowania starodruków.

Biblioteka wyposażona została w najnowocześniejsze przesuwane regały. Na 970 metrach metalowych półek zmieścić się może prawie 40 tys. książek. – Do tej pory w zbiorach biblioteki jest już 16 tysięcy skatalogowanych woluminów, a 10 tysięcy czeka jeszcze na skatalogowanie. Wcześniej przeprowadzenie tej pracy nie było możliwe, bo po prostu nie było gdzie tych książek ulokować – mówi ks. kan. Ignacy Czader.

Zdecydowaną większość tych pozycji wydawniczych zgromadził sam, część otrzymał w darze. Od początku też zajmował się udostępnianiem ich innym. – Miałem u siebie katalog i można było stwierdzić czy taka książka jest, ale z czasem publikacje, które początkowo wędrowały ze mną od parafii do parafii, przestały się mieścić w jednym miejscu. Pożyczenie książki wymagało wędrowki do któregoś z nich. Zasadnicza część księgozbioru była już od kilku lat w Pogórze i można z niej było korzystać w kancelarii. Dopiero teraz zbiory znalazły się

w końcu w jednym miejscu i cieszę się, że już tu zostaną – dodaje z ulgą.

Dawne z nowym

Większość prac nad katalogiem prowadził przez lata sam, na cudem zdobytej jeszcze w czasie studiów maszynie do pisania. Teraz książki doczekają się komputerowego katalogu. Ostatnio pomaga w tym młodzież przygotowująca się do bierzmowania. – To jedna z form, którą młodzi mogą wybrać jako zadośćuczynienie przykazaniu: dbać o materialne potrzeby Kościoła. A dla mnie to nadzieja, że opisując książki, zainteresują się ich zawartością – przyznaje ks. Czader.

Obok nowoczesnych regałów na książki czeka też niezwyklej pamiątka: szafa biblioteczna, podarowana przez bliskich bł. ks. Józefa Czempieła, męczennika z Dachau. Okazały mebel nie jest jednak w stanie pomieścić najcenniejszego działu księgozbioru, jaki stanowią starodruki zebrane przez ks. Czadera.

Książki stare i piękne

Część to dary parafian z Pogorza. Są wśród nich bezcenne wydawnictwa z XVII i XVIII wieku, modlitewniki, kancjonały katolic-

kie i protestanckie. Niektóre z nich to prawdziwe perły. Jak choćby XVIII-wieczny pięknie oprawiony ręcznie przepisany modlitewnik, list pasterski „O Kościele Chrystusowym” ks. dr. Józefa Bilczewskiego czy kazania ewangelickiego kaznodziei ks. Samuela Dambrowskiego z Wilna. – Są tu także kazania na wszystkie święta maryjne, z wyjaśnieniem, jak do Maryi podchodzi luteranie, a jak katolicy – zaznacza ks. Czader.

Z dumą sięga po inny zbiór kazań, wśród których jest też to ogłoszone na pogrzebie ks. Stanisława Konarskiego. Najstarsza księga to wydany w 1647 r. ceremoniarz z dwiema katechezami tłumaczonymi z łaciny także na język polski i niemiecki.

Ks. Czader prezentuje też pięknie wydane jeszcze w XVII wieku „Żywoty Świętych”, przekazane przez rodzinę Morkiszów z Pogorza. – Tym, co zwraca uwagę, jest zapisana ręcznie na jednej ze stron lista kolejnych czytelników. To znak życia tej księgi. Chciałem ocalić je i zachować, bo to także dowód, jak bardzo książki były ważne w historii tej ziemi, podczas walki o zachowanie polskiego ducha – tłumaczy ks. Ignacy Czader.

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Rycerze św. Michała Archanioła z parafii Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Bielsku-Białej

Warto trzymać z aniołami!

Są o tym przekonani członkowie wspólnoty Rycerstwa św. Michała Archanioła. To pierwsza grupa rycerska, która powstała w diecezji 15 lat temu.

Dziś rycerze są już w 16 parafiach, a w dziewięciu odbywają się systematycznie organizowane przez nich spotkania modlitewne.

– Czasami słyszę pytanie, czy poważny człowiek powinien wierzyć w anioły – śmieje się Joanna Biela. – A przecież Pan Bóg kilkaset razy mówi o nich w Starym i Nowym Testamencie. Św. Michał Archanioł był opiekunem duchowym wielu świętych. Osobista relacja ze św. Michałem, Gabrielem, Rafałem, Aniołami Stróżami zawsze wyjdzie nam na dobre – mówi, zapraszając na Mszę św. dziękczynną za 15-lecie rycerstwa w parafii i o rozszerzenie czci Świętych Archaniołów – w środę 29 września o 18.00.

Pod sztandarem św. Michała

Rycerstwo św. Michała to ruch apostołski, który w swym charyzmie ma na celu walkę o zbawienie dusz pod sztandarem św. Michała – pogromcy złych duchów. Poprzez modlitwę i post wspomagają wszystkich, którzy doświadczają pokus i trudności, zniewoleń. Pełnią ważną rolę w życiu Kościoła.

– To wspólnota, która gromadzi potężny arsenał modlitwy i mocno tym wspiera parafię – potwierdza proboszcz ks. prał. Jerzy Fryczowski, podsumowując piętnastoletnią obecność grupy. Wraz z nim rycerze uczestniczyli m.in. w beatyfikacji założyciela zgromadzenia księży michalitów ks. Bronisława



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Markiewicza, którego relikwie od 2006 r. czczone są w parafialnym kościele. Potwierdzeniem kultu św. Michała Archanioła są też ornat i stuła z jego wizerunkiem, a także sztandar rycerzy.

Grupa Rycerstwa ze swym sztandarem

Rycerzy moc

Pierwszymi rycerzami z Bielska na początku 1995 roku zostali: Joanna, Artur i Krzysztof Bielowie. Powołana we wrześniu tego samego roku grupa liczyła już prawie 40 członków i kandydatów z Bielska i okolicy. Większość została w rycerstwie do dziś.

Dzięki przychyłności ks. prał. Jerzego Fryczowskiego comiesięczne spotkania odbywały się w parafii na os. Karpackim. Stąd zaczęły się wyłaniać kolejne zastępy, bo przybywało rycerzy z innych parafii. Duszpasterską opiekę nad diecezjalną wspólnotą sprawuje ks. Sebastian Rucki, który przez ostatnich pięć lat był też opiekunem tej najstarszej grupy Rycerstwa św. Michała Archanioła. W tym roku przyjęło pięćciu nowych członków, uroczyste pasowanych na rycerzy.

Złemu wbrew

– Jest nas coraz więcej, bo też coraz większe są potrzeby objęcia modlitwą wstawienniczą ludzi, którzy dostali się we wpływy szatana, poddali się złu. Coraz częściej ludzie nierozważnie pozwalają szatanowi podejść zbyt blisko, kontaktują się z satanistami, wierzą horoskopom, a potem cierpią z tego powodu, ale nie są w stanie uwolnić się od zła. Zdajemy sobie sprawę, że człowiek sam nie posiada takiej mocy, by pokonać szatana. Tu zwyciężyć może tylko Jezus, a my możemy szukać dostępu do źródła mocy – do Chrystusa – poprzez modlitwę, post i wyrzeczenia. Złączeni z Nim staramy się pomagać innym – tłumaczy Joanna Biela.

Rycerze modlą się i chcą się modlić. Z tej potrzeby wynikają liczne inicjatywy, m.in. organizowana i prowadzona przez wszystkie dni Wielkiego Postu adoracja Najświętszego Sakramentu czy modlitwy wstawiennicze nad osobami dręczonymi przez złego ducha, będące wsparciem dla diecezjalnego egzorcysty.

Alina Świeży-Sobeł

Moim zdaniem



KS. PRAŁ. JERZY FRYCZOWSKI, PROBOSZCZ – Kult św. Michała Archanioła pojawił się

w naszej parafii już wiele lat temu. Zachęcała do niego m.in. pracująca u nas kiedyś s. Ireneusza. Stąd też św. Michał został patronem salki w domu katechetycznym i dzwonu. Ja swój dzień zaczynam od modlitwy do św. Michała Archanioła i jestem przekonany, że to ważny orędownik. Ucieszyłem się więc, gdy ojcowie michalicy zaproponowali utworzenie grupy Rycerstwa św. Michała Archanioła. Jestem wdzięczny, że rycerze modlitwą ośnają innych przed złem. Świadczą swoim przykładem, że Kościół stoi na modlitwie, a przy tym pokazują, iż chrześcijanin to człowiek radosny i uśmiechnięty.



JOANNA BIELA, ZELATORKA WSPÓLNOTY – Rycerstwo można nazwać najmniejszą

armią świata, która podjęła walkę z szatanem. Rycerze odpędzają złe duchy, demony od siebie, od bliskich, z miejsc gdzie przebywają, a także od ludzi dręczonych, kuszonych, zdenerwowanych, mających niepokój w sercu, od rodzin, w których nie ma zgody, miłości, od osób zniewolonych narkotykami, alkoholem, tytoniem, pożądlivością ciała, internetem, programami telewizyjnymi, hazardem, zawiścią, zazdrością, kłamstwem.